

KAROL KLAUZA

MAŁŻEŃSTWO IKONĄ BOGA WEDŁUG ADHORTACJI *FAMILIARIS CONSORTIO*

Istotnym elementem wschodniej tradycji chrześcijaństwa jest jego teologia ikony. Do ok. XIII wieku, pomimo rozejścia się dróg wspólnej tradycji wokół wydarzeń 1054 r., było to wspólne dziedzictwo Rzymu, Bizancjum i zależnych od nich innych kręgów Kościoła, wpisanych w tradycję Galów, Germanów, Słowian – a na Wschodzie Ormian, Gruzinów, Arabów, a nawet Persów. Tamten czas dawał obu nurtom chrześcijańskiej tożsamości wielkie i wspólne wyczucie trzech fundamentalnych zasad jedności zakorzenionych w Jezusie Chrystusie. Chodzi mianowicie o Słowo, Eucharystię i Obraz. We wszystkich trzech zasadach źródłem i istotą każdego z nich, według zgodnego nauczania teologii tamtego okresu, pozostawał Jezus Chrystus. On był, jest i pozostaje Słowem Ojca (por. J 1, 14). Z poznania tego Słowa bierze początek cała nasza wiedza o Bogu i Jego sprawach w człowieku i świecie. Podobnie to On wybrał znak chleba i wina jako materialne uobecnienie swego Ciała i Krwi aż do skończenia świata (por. Mt 26, 26-28; 1 Kor 11, 25). Z tej obecności w Eucharystii płynie jednocząca moc, dzięki której nieustannie rodzi się, trwa i działa Kościół. *Ubi Eucharystia, ibi Ecclesia*. A ponieważ moc sprawowania Eucharystii Chrystus powierzył Dwunastu, dlatego ich następcy – biskupi są z woli Chrystusa podmiotem sprawowania tajemnicy Eucharystii. Gdzie biskup (i jego prezbiterium), tam możliwa jest Eucharystia i konsekwentnie tam może rodzić się Kościół.

Chyba jednak najwięcej kontrowersji, rozbieżnych opinii, a niekiedy agresji wewnątrzkościelnych powstawało wokół trzeciego ze sposobów uobecniania się Boga w historii, jakim była i pozostaje nadal ikona. Obrazowanie

Boga w materialnym rysunku stało się możliwe odkąd to sam Bóg wcielając się zyskał ludzką twarz. Oblicze Boga, *acheiropoiete*, *Nerukotwornyj Spas* stał się możliwy dzięki Maryi, z której narodził się Prawdziwy Bóg i Prawdziwy Człowiek, Jezus Chrystus – ludzki obraz Boga Niewidzialnego, Niepojętego, Niewysłowionego – przewyższającego wszelkie poznanie, ale jednocześnie obecnego wśród nas wtedy, gdy wypełniła się pełnia czasów i Bóg zesłał swego Syna za sprawą Ducha Świętego w łono Dziewicy Matki. Dlatego św. Paweł – faryzeusz z wykształcenia, o mentalności rzymskiej wyniesionej podczas swej edukacji, mógł wbrew temu, czego Go uczono, napisać na początku lat 60. z więzienia w Rzymie do chrześcijan w Kolosach: „Jezus Chrystus jest obrazem Boga [...] Zechciał Bóg, by w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego pojednać wszystko ze sobą” (Kol 1, 15. 19-20). Ten osobowy obraz Boga staje się odtąd podstawą dla obrazowania Boga-Człowieka i wszystkich, którzy uczestniczą w Jego świętości – Maryi, świętych – także świętych aniołów. Hipostaza Syna umożliwia i uzasadnia chrześcijańską ikonę. Stwierdzenie to oznaczało przełom w nauce Starego Przymierza, która zakazywała tworzenia obrazów i oddawania im czci. „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby, ani żadnego obrazu tego, co na niebie wysoko, ani tego, co na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią. Nie będziesz się kłaniał przed nimi i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Jahwe, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym” (Wj 20, 4-5).

Pomimo krwawych sporów w VIII-IX w. chrześcijaństwo wschodnie wypracowało i zachowało teologię ikony, która dzisiaj – w XXI w. wpisuje się w mentalność obrazu ludzi współczesnych, a Kościołowi wszystkich trzech denominacji – prawosławiu, katolicyzmowi i protestantyzmowi daje szansę spotkania się pod ikoną, zanim zdołają się spotkać wokół dogmatów i wspólnej Eucharystii.

Na gruncie teologii ikony sięgającej korzeniami praktyki ikonopisania, wypracowanych dzięki niej hermenei (podlinników) gwarantujących poprawność teologiczną, słusznie odkrywamy ikoniczny charakter coraz to nowych obszarów ekonomii zbawienia. Poza liturgią i wykorzystywanymi przez nią ikonami, ikonostasem, szatami i sprzętami liturgicznymi bogatymi w symbole ikoniczne coraz częściej mówi się o ikonie muzycznej, która obrazuje prawdy wiary, wydarzenia zbawcze nie przez kolor i kształt, ale przez tony i harmonię brzmień. Podobnie ożywiły się badania nad obecnością symboliki tańca i gestu w ekspresji dogmatu. Co prawda dotyczy to tylko wybranych kultur, ale i tak w uzasadniony sposób rozszerza zakres rozumienia ikony. Dziś wiemy, że nie tylko liturgia etiopska, mozarabska, ale i współczesne praktyki

afrykańskie czy latynoamerykańskie wykorzystują swoisty język muzyki i ruchu dla obrazowania i konkretyzowania chwały oddawanej Bogu.

Poszerzone rozumienie ikony, rozwijające klasyczną definicję II Soboru Nicejskiego z 787 r. pozwala na zasadzie analogii dostrzegać ikoniczny charakter osoby ludzkiej, Kościoła, a także szczególnych rzeczywistości świata i Kościoła. Jedną z nich jest rodzina. Właśnie temu sposobowi funkcjonowania ikony Boga poświęcone jest niniejsze studium łączące metody właściwe ikonologii teologicznej z metodami sakramentologii, które legły u podstaw adhortacji Jana Pawła II *Familiaris consortio*.

Ikoniczny charakter rodzinnej wspólnoty zasadza się na odwzorowaniu w związku mężczyzny i kobiety jako małżeństwa, a następnie w związku rodziców z dziećmi wspólnoty Ojca, Syna i Ducha Świętego. Rodzina jest bowiem w przekonaniu doktryny Kościoła obrazem Boga-Społeczności. Łączy ją ten sam dynamizm miłości, który zespała Ojca i Syna mocą Ducha Świętego do tego stopnia, że św. Jan mógł wyznać po prostu: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Przez miłość więc rodzina pisze ikonę Boga we współczesnym świecie.

Drugim motywem obrazowania Boga w rodzinie ludzkiej jest związek z Chrystusem-Obrazem. Rodzina, wpisana w tajemnicę Chrystusa i Kościoła, staje się czytelnym znakiem Jego nieustannego wcielania się w ludzką historię – tę wielką i tę zwykłą, codzienną, zatroskaną o byt prostych ludzi. Zgodnie z nauką Kościoła Chrystus żyje zwłaszcza w tych najbiedniejszych, spychanych często na margines wielkiej historii, odrzucanych, a niekiedy nawet prześladowanych. Dlatego poprzez Chrystusowy charakter naszych rodzin możemy słusznie wykazywać ich ikoniczny charakter jako formę obrazowania Boga pośród rodzin, całych osiedli i miast stanowiących dziś misyjne tereny dla głoszenia wiary, nadziei i miłości.

Trzecią racją, dla której w uzasadniony sposób możemy patrzeć na rodzinę jako obraz Boga we współczesnym świecie, jest sakramentalny charakter małżeństwa i rodziny. Ustanowiony przez Boga sakrament (*mysterion*) wywodzi się z aktu stwórczego, kiedy Bóg stworzył „człowieka na swe wyobrażenie (*eikon*), na wyobrażenie Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym błogosławił im mówiąc do nich «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię»” (Rdz 1, 27-28). Odtąd akty małżeńskie i akty rodzinne są materią uświęcającą tego sakramentu. Od faktu, że szafarzami tego sakramentu są sami małżonkowie po fakt, że najbardziej podstawowe funkcje rodziny stają się drogą realizacji powołania do zbawienia, są uświęcające, a więc jednoczą nas z Bogiem życia, Bogiem świętym. Ten sakrament

staje się więc drogą, drabiną ku przebóstwieniu osoby ludzkiej i jej najbliższego środowiska – rodziny.

I. MIŁOŚĆ JAKO PODSTAWOWY „KOLOR” RODZINNEJ IKONY BOGA

Kategoria miłości należy do jednej z podstawowych w adhortacji *Familiaris consortio*. Porządkuje ona wykład prawd o powołaniu człowieka w części drugiej zatytułowanej „Zamysł Boga względem małżeństwa i rodziny” (FC 11-16). Określa perspektywy realizacji tego powołania w części trzeciej – zdaje się zasadniczej dla całego dokumentu, bo uczącej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej (FC 17-64). Miłość określa też miejsca wsparcia rodziny przez duszpasterstwo, o czym mówi część czwarta dokumentu: „Duszpasterstwo rodzin: etapy, organizacja, pracownicy i okoliczności” (FC 65-85).

Cnota miłości, która zgodnie z Objawieniem utożsamia się z istotą Boga w relacjach między ludźmi, stanowi więź rodzącą wspólnotę osobową, budującą społeczeństwo, porządkującą relacje międzyludzkie w drodze spotkania osób, świadczenia sobie pomocy, darów i budowania kultury. Miłość wyprowadza człowieka z izolacji, samotności, a wprowadza w nowy wymiar istnienia dodając w rodzinie charakter bycia rodzicem lub dzieckiem. Więzi małżeńskie i rodzinne, zrodzone z miłości, decydują o podstawowym, istotnym charakterze tych międzyosobowych relacji. Jednocześnie obrazują one najczytelniej doskonałość Boga, która stanowi Jego istotę: „każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4, 7). Miłość małżeńska i rodzinna, obrazująca miłość Boga, ma szczególny charakter. Tak mówi o niej adhortacja: „Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i celem ostatecznym [...] jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób. To, co napisałem w encyklice *Redemptor hominis*, znajduje swój początek i najważniejsze zastosowanie w rodzinie jako takiej: Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (FC 18). W tym sensie miłość jawi się jako *conditio sine qua non* małżeństwa i rodziny – rodzaj światła, bez którego nie może istnieć ikona, bez którego nic nie widać wokół człowieka. To

prawda, że w stwierdzeniu Jana Pawła II mówi się o „Miłości” pisanej dużą literą – a więc Miłości będącej Bogiem – ale ta Miłość stała się człowiekiem i „ludzkim sercem kochała” Dlatego i ludzka miłość między małżonkami „nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci” (FC 11).

Ukazywanie takiej wielowymiarowej miłości – od poziomu biologii po religijno-mistyczne obszary widzenia Boga oczyma miłującej duszy – to w świecie nienawiści albo fałszywej miłości pisanie swym życiem ikony Boga-Miłości. Małżonkowie – a w naturalny sposób później miłujący się rodzice i dzieci ukazują poprzez miłość inny świat wartości, są jak ikona wniesiona do domu, w którym odtąd może zapanować porządek i pokój. Skoro bowiem Bóg-Miłość zostaje postawiony na właściwym Mu miejscu w ikonie rodzinnej miłości wzajemnej, wówczas wszystko inne staje na swoim miejscu. Adhortacja *Familiaris consortio* na różny sposób akcentuje praktyczne rysy miłości. Mówi więc o miłości między Bogiem a ludźmi (FC 12) wyrażającej się przymierzem wypełnionym doskonale w komunii Boga z ludźmi w Jezusie Chrystusie. Dokument wskazuje na miłość do dzieci, które są darem Boga-Miłości – miłości męża i żony, co w „drodze wzajemnego poznania, które czyni z nich jedno ciało [...] stają się współpracownikami Boga udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej” (FC 14). W tym rysie ikony Boga małżeństwo i rodzina stają się wyobrażeniem tajemnicy życia, są tego życia sprawcami i stróżami, podobnie jak Bóg podtrzymujący życie i istnienie świata swą Wszechmocą. Dlatego pośród cywilizacji śmierci, szeroko zawłaszczającej obszary naszych społeczeństw, rodziny – w rozumieniu omawianej adhortacji – jawią się jako pełen wyzwania obraz Prawdy, Dobra i Piękna istnienia wyływający z Boskiego źródła.

Tej przejmującej prawdzie obrazowania Boskiej miłości nie sprzeciwia się bynajmniej powołanie do dziewictwa. „Czyniąc w specjalny sposób wolnym serce człowieka, tak, aby zapalić je bardziej miłością do Boga i do wszystkich ludzi, dziewictwo świadczy o tym, że Królestwo Boże i jego sprawiedliwość są ową cenną perłą pożądaną nad wszelkie inne, nawet największe wartości [...] Dlatego Kościół w ciągu swych dziejów zawsze bronił wyższości tego charyzmatu w stosunku do charyzmatu małżeństwa z uwagi na jego powiązanie z Królestwem Bożym (FC 42)¹

¹ Por. też: P i u s XII, *Sacra virginitas*, 2 AAS 46 (1954), s. 174.

Osobnym miejscem realizowania się miłości rodzinnej, jako ikony Boga, jest miłość do ludzi starych. „Życie osób starszych ułatwia nam zdanie sobie sprawy z hierarchii wartości ludzkich; ukazuje ciągłość pokoleń i wspaniale przedstawia wzajemną zależność Ludu Bożego. Osoby starsze mają charyzmat przekraczania barier między pokoleniami zanim one zaistnieją” (FC 27). Poszanowanie i miłość świadczona wobec ludzi starych w rodzinie to okazja do pisania ikony Boga troskliwego, z czułością pochylającego się nad chorobą, cierpieniem i bliskością śmierci. Troska o starców w rodzinach to ikona poszanowania godności człowieka dla jego mądrości, doświadczenia, a niekiedy dla samego świadectwa chęci życia. O tym, że tego rodzaju obraz Boga stanowi rodzaj odrzucenia i kontestacji współczesnych mechanizmów społecznych wobec ludzi starych przekonuje diagnoza samego dokumentu. Jego zdaniem współczesne kultury „w wyniku nieuporządkowanego rozwoju przemysłowego i urbanistycznego doprowadziły i nadal prowadzą do niedopuszczalnego zepchnięcia starszych na margines życia, co jest dla nich źródłem wielkiego cierpienia, a równocześnie duchowego zubożenia dla wielu rodzin” (FC 27). Tendencje legalizacji eutanazji, kondycje ekonomiczne systemów emerytalnych, polityka dyskryminacji ze względu na wiek i inne przejawy marginalizacji ludzi starych w myśl popularnego hasła „żyj szybko, umieraj młodo” sprawiają, że jedynie jeszcze w rodzinach ukształtowanych na Ewangelii zachowane zostają warunki dla godnego człowieka starzenia się. Tym właśnie rysem chrześcijańskie rodziny piszą kolejne rysy ikony Boga – wiecznie żywego i wiecznie ożywczo działającego w świecie – nie tyle jako *Sabaoth* – Starzec starodawny – ile jako pełna dynamizmu wspólnota miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Kolejnym obszarem rodzinnego obrazowania Boga jest obszar wyzwań społecznych i politycznych, w które z natury rzeczy angażuje się rodzina poszerzając świadectwo miłości w niej obecnej o wymiar rodziny rodzin – czyli narodu, państwa, wreszcie – całej ludzkości. Powodowani wypróbowaną w rodzinie miłością jej członkowie „mogą i powinni podejmować rozmaite dzieła służby społecznej, zwłaszcza dla ubogich, a w każdym razie na rzecz tych osób i sytuacji, do których nie są w stanie dotrzeć organizacje dobroczynne i opiekuńcze” (FC 44). Dokument ma tu na uwadze pomoc świadczoną potrzebującym sąsiadom, bezdomnym, bezrobotnym czy ludziom dotkniętym skutkami kataklizmów, których coraz więcej na świecie. W dokumencie wymienia się nadto potrzebujących, którzy znajdują się w szczególnych okolicznościach zagrożeń. Są to emigranci (FC 77), rodziny dotknięte nieprawidłowościami w dojrzewaniu dzieci, rodziny niepełne, przedwczesne, obciążone trudnościami z powodu odmiennych tradycji wyznaniowych (FC 77-78). Wo-

bec tych ludzi, w imię miłości do Chrystusa obecnego w potrzebujących, usuniętych często na margines społeczny rodziny uformowane według nauki *Familiaris consortio* mają być narzędziem świadczenia Bożej miłości i tym samym rodzajem ikony uobecniającej Bożą łaskawość, okazującą za pośrednictwem rąk ludzkich Boże Miłosierdzie – tak w wymiarze doczesnym jak i życia nadprzyrodzonego.

W *Familiaris consortio* miłość wobec bliźnich stanowi efekt rozpoznania w nich obrazu Boga. „Rodzina chrześcijańska, ożywiona i podtrzymywana nowym przykazaniem miłości, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi, w którym zawsze dostrzega godność osoby i dziecka Bożego” (FC 64). Służąc osobowemu obrazowi Boga w bliźnich rodziny wpisują się w uobecnianie wśród świata znamion tego obrazu. Piszą go w ikonie własnej aktywności powodowani nie tylko kontaktem z samym źródłem – Bogiem, ale także spoglądając na obraz Boga odcisnięty w bliźnich. Dlatego to budowanie wspólnoty osobowej daje bogactwo form, pisze różne ikony miłości zależne od kontekstu kulturowego, społecznego, a nawet osobowego. Jedna prawda o Bogu-Miłości dzięki różnorodnym formom wspomagania miłością potrzebujących przybiera postać wielu ikon współczesnych kształtów Miłości.

Dokument wskazuje w znamienny sposób na politykę jako przestrzeń świadczenia przez rodziny miłości do innych ludzi. „Rodziny winny zabiegać jako pierwsze o to, by prawa i instytucje państwa nie tylko nie naruszały praw i obowiązków rodziny, ale by je popierały i pozytywnie ich broniły. W tym sensie rodziny powinny coraz lepiej sobie uświadamiać własną rolę współtwórców tzw. polityki rodzinnej oraz podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa” (FC 44). Ta ikona zaangażowanej politycznie miłości rodzin to szczególnie wymagające zadanie. Oznacza ono w praktyce działania na przekór wielu rozwiązaniom prawnym o charakterze międzynarodowym (polityka rodzinna ONZ i Unii Europejskiej, wielkich mocarstw, regionów kontynentalnych) i państwowym. Często krótkowzroczne cele partii politycznych, nastawionych na utrzymanie władzy, poszukują rozwiązań populistycznych, rezygnują ze stawiania wysokich moralnych zobowiązań, poświęcając tym samym wartości niezbywalne – życia ludzkiego, godności i nierozzerwalności struktur rodzinnych. Alternatywne modele budowania wspólnot quasi-rodzinnych z natury rzeczy skazane są na przegraną w wyniku prostych naturalnych procesów życiowych mężczyzn i kobiet. Także patologiczne sytuacje wielu rodzin, wyliczane przez adhortację, zaciemniają czytelność

rodzinnej ikony miłości Boga² Jedyłą pozytywną szansę przyszłości dla rodziny ludzkiej stwarza rodzina i to zbudowana na fundamencie wiary. Dlatego dokument powtarza hasło „Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę” (FC 86), której prawa w obszarze życia politycznego skatalogowano w *Karcie praw rodziny*³

Z zarysowanych szkicowo sposobów przeżywania i dzielenia się miłością w rodzinach i rodzin na zewnątrz wyłania się podstawowy rys ikony Boga-Miłości. To rodzaj złotego tła dla wszystkich innych barw rodzinnej ikony Boga. Miłość bowiem wyraża najbardziej podstawowy przedmiot obrazowania, tożsamy z istotą Boga. Z niej promieniuje piękno Boga, Jego Światłość, Świętość i Miłosierdzie – wszystko to są wartości stanowiące przedmiot oczekiwania i pożądania przez ludzi współczesnych wydanych na oddziaływanie trendów i mód jakże często przeciwnych tym wartościom.

II. CHRYSZTUSOWY KSZTAŁT RODZINNEJ IKONY BOGA

Rodzinna ikona miłości Boga pisana jest według tej historycznej konkretyzacji, jaką w swej ekonomii zbawczej wybrał Bóg w Jezusie Chrystusie. Dokument przypomina, że „Komunia między Bogiem i ludźmi znajduje swe ostateczne wypełnienie w Jezusie Chrystusie, Oblubieńcu, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim ciele. Objawia On pierwotną prawdę małżeństwa, prawdę o początku” (FC 13). Oznacza to, że w tajemnicy miłości Chrystusa małżonkowie i uczestnicy wspólnoty rodzinnej

² Dokument wskazuje mianowicie na „niektóre sytuacje nieprawidłowe” jako teren oddziaływań duszpasterskich: małżeństwo na próbie (FC 80), wolne związki (FC 81), związki złączone tylko ślubem cywilnym (FC 82), żyjący w separacji i rozwiedzeni żyjący samotnie (FC 83), rozwiedzeni w nowych związkach (FC 84) i radykalnie pozbawieni rodziny z różnych powodów (FC 85). Zdaje się jednak, że wobec wyliczonych w tej typologii sytuacji dokument stara się wykazać aktualną potrzebę miłości jako sposobu przezwyciężania negatywnych wpływów wspomnianych okoliczności.

³ Dokument wymienia prawo do zaistnienia i rozwoju rodziny, wypełniania odpowiedzialności za wychowanie dzieci, intymności życia małżeńskiego i rodzinnego, stałości więzi, wyznawania wiary, uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego i ekonomicznego, mieszkania, wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec władz i instytucji publicznych, zrzeszania się, ochrony nieletnich przed środkami farmakologicznymi, pornograficznymi, alkoholem i in., prawo do godziwej rozrywki, prawo osób starszych do godziwego życia i umierania, prawo do emigracji.

winni odczytywać zapis miłości Boga. „Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował” (FC 13)⁴ Wskazanie na Ducha Chrystusa jako istotne źródło miłości małżeńskiej pogłębia widzenie miłości Boga, prowadząc do tego osobowego *principium caritatis*, jakie łączy Ojca i Syna. Ten sam Duch zostaje udzielony małżonkom i dlatego mogą oni aktami swej miłości pisać Chrystusową ikonę miłości. Cytowany w tym miejscu w dokumencie fragment Listu do Efezjan (5, 32) wiąże to stwierdzenie z analogią miłości małżonków oraz miłości Chrystusa i Kościoła. Pointę stanowi znane Pawłowe stwierdzenie: „niechaj każdy z was tak miłuje swą żonę, jak siebie samego [...] przecież nikt nie odnosi się z nienawiścią do swego ciała, lecz każdy żywi je i pielęgnuje jak Chrystus Kościół” (por. Ef 5, 29. 33). Chrystusowy kształt ikony miłości Bożej odślania jej nowe elementy, na które zwraca uwagę omawiany dokument.

Przede wszystkim w ikonie tej widać rys nieomal kenotycznej ofiary. Miłość Boga pisana ikoną rodziny winna być ofiarna, jak Chrystusowa Golgota. Według omawianego dokumentu „Miłość małżeńska osiąga swą pełnię [...] przez przeżywanie tej samej miłości Chrystusa, gdy ofiarował się na Krzyżu” (por. FC 13). W praktyce chodzi więc o specyficzną ofiarność ojca rodziny zapewniającego byt żonie i dzieciom, ofiarność matki spajającej więzy rodzinne, chodzi także o specyficzne formy ofiarności dzieci na rzecz rodziców. Wylicza je dokument w części trzeciej, wskazując jak „rodzina ma się stawać tym, czym jest ze swej natury” (FC 17-64). W stosunku do ofiarności kobiety dokument wskazuje, że spełnia się ona w obszarze „niezastąpionej wartości pracy kobiety w domu. Ma to szczególne znaczenie w pracy wychowawczej – wtedy zostanie bowiem usunięte samo źródło możliwej dyskryminacji” (FC 23). Z kolei wskazując na przestrzeń ofiarnej miłości mężczyzny dokument mówi, że „wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca. [...] Miłość do małżonki, która została matką i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. [...] Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku

⁴ Jako swoisty komentarz do chrystotypicznej miłości małżonków dokument cytuje naukę Tertuliana: „Jakże potrafię wystawić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza [...] gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch” *Ad uxorem*, Liber II, cap. VIII 6-8, CCL I 393.

wychowania dzielonego z współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbi-ja rodziny, przez dawanie świadectwa dojrzałości chrześcijańskiej, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła” (FC 25). Także dzieci zyskują w dokumencie szkic ich wkładu w ikonę ofiarnej miłości. „Dzieci poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców wnoszą swój szczególny, niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej. [...] Komunia rodzinna będzie zachowana i doskonała jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania” (FC 21).

Miłość wpisana w ikonę rodziny to także miłość uczestnicząca, biorąca pod uwagę kontekst potrzeb i możliwości tych, do których jest adresowana jako dar. Tak opisuje ten aspekt miłości małżeńskiej omawiany dokument: „Szczególna jest [dla małżeństwa – K. K.] treść uczestnictwa w życiu Chrystusa; miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było jedno serce i jedna dusza” (FC 13).

Chodzi tu więc o udział w uczestniczącej miłości, która w przypadku Chrystusa oznaczała Wcielenie, ściślej Jego kenozę. „On istniejąc w postaci Bożej [...] ogołocił samego siebie przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi [...] stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). Jak Chrystus z miłości stał się uczestnikiem ludzkiego losu, tak dzisiaj rodziny odczytują „doświadczenie komunii i uczestnictwa jako pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa” (FC 43). To powołanie stanowi ważne miejsce uobecniania w ikonie rodziny Bożej miłości, ponieważ dokonuje się ono „w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd odczłowieczeniem [...] co w efekcie przynosi negatywne skutki w tak licznych formach «ucieczki», jakimi są na przykład alkoholizm, narkomania, a nawet terroryzm” (FC 43).

Pozytywnym wymiarem miłości uczestniczącej w rodzinie jest jej udział w sprawowaniu Eucharystii we wspólnocie Kościoła lokalnego. Zagadnieniu temu poświęcono osobną część dokumentu wykazującą zależność między małżeństwem a Eucharystią. „Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna bowiem uobecnia przymierze miłości Chrystusa i Kościoła, przypieczętowane Jego Krwią na Krzyżu. W tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przy-

mierze małżeńskie” (FC 57). W dalszej części dokument mówi o tym, w jaki sposób chleb eucharystyczny scala w jedno ciało członków rodziny, jak prowadzi ich do twórczego zaangażowania w misyjną i apostolską działalność. Wszystko to podkreśla ważny rys chrystotypicznej miłości Boga, jaką w dzisiejszym świecie ukazuje chrześcijańska rodzina, rzeczywista ikona Boga-Miłości. Taka miłość daje udział w potrójnej godności kochającego ludzi Chrystusa – w jego godności kapłańskiej, nauczycielskiej i prorockiej. W tym sensie najpełniejszym wyrazem takiej chrystotypicznej ikony rodziny jest w tradycji wschodniej kanoniczna ikona *Ofiarowania w świątyni*. Włączona w rząd ikon świątecznych ikonostasu na stałe przypomina prawdę o powołaniu chrześcijańskiej rodziny, skoncentrowanym na postaci ofiarowanego przez Maryję Syna w świątyni Ojca, spalanego Duchem Miłości. W Nim spotykają się dwie społeczności związane węzłem miłości – Społeczność Trynitarna i wspólnota Świętej Rodziny. W spotkaniu tych dwóch *communitates perfectae* zawiera się uczestnictwo Boga w rodzinie ludzkiej i rodziny ludzkiej w Bogu. Punktem styku obu tych tajemnic uczestniczącej miłości jest Jezus Chrystus. Dodajmy, że w ikonie tej brzmia nie do końca jeszcze teologicznie zinterpretowane tony jedności obu Przymierzy: Starego – uosobionych w Symeonie i Prorokini Annie oraz Nowego w Maryi i Józefie. Centralna postać – Chrystus niesie w sobie wspomniane wyżej trzy podstawowe godności Króla, Kapłana i Proroka. W ikonach niekanonicznych Świętej Rodziny zanikają niestety te wymiary miłości uczestniczącej wpisane z taką głęboką intuicją przez starożytne hermeneje w ikonę ofiarowania Pana Jezusa w świątyni.

III. SAKRAMENTALNE TŁO RODZINNEJ IKONY BOGA

Sakramentalność małżeństwa nadaje związkowi osób dynamizm historiozbawczy. Innymi słowy poprzez praktykowanie właściwych małżeństwu aktów ze sfery zapewnienia życia, postępu kulturowego, ekonomicznego bezpieczeństwa, a wreszcie współtworzenia z Bogiem nowych osobowych podmiotów społeczeństwa i Kościoła mężczyzna i kobieta „sprawują sakrament” Całość aktywności małżeńskiej – od miłości oblubieńczej, poprzez wypełnianie konieczności egzystencjalnych i religijnego powołania posiada swój drugi sens, jakim jest sprawowanie sakramentu, analogiczne do sprawowania w Kościele sakramentu chrztu, pokuty czy Eucharystii. Ten sakrament trwa wraz z małżonkami i coraz bardziej przez to trwanie się umacnia, aż staje się niero-

zerwalnym węzłem między osobami. „Na mocy sakramentalnego charakteru małżeństwa – mówi *Familiaris consortio* – wzajemny związek małżonków staje się nierozzerwalny. Poprzez sakramentalny znak ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem (gr. *eikon*, łac. *imago*) samego stosunku Chrystusa do Kościoła” (FC 13).

W sakramentologii sakramentalność małżeństwa ma swą bogatą historię. W oparciu o wspomnianą wyżej perykopę Ef 5, 21-33, odczytywaną w kontekście wszystkich przekazów Nowego Testamentu o małżeństwie, patrologia a potem myśl teologiczna, osiągające swe apogeum w dokumentach Soboru Trydenckiego, wykazywały skuteczność przekazywania łaski Bożej przez praktykę małżeństwa. Na uwagę zasługują brzemienne w skutki interpretacje sakramentalnego charakteru małżeństwa podane m.in. przez Roberta Bellarmina, a podjęte przez Matthiasa Scheebena, którzy wykazują, iż małżeństwo wraz z chrztem, bierzmowaniem i kapłaństwem stanowi sakrament konsekrujący człowieka. Przeznacza bowiem ono człowieka do właściwych mu zadań w Kościele: „w konsekuracyjnym, choć już nie hierarchicznym sakramencie małżeństwa charakter [sakramentu] jest źródłem, z którego związek dwojga ludzi czerpie całą swą nadprzyrodzoną świętość i przez którą wplata się w Mistyczne małżeństwo Chrystusa z Kościołem”⁵

Idąc w tym kierunku Sobór Watykański II stanął na stanowisku, że dogmatyczny sens małżeństwa sprowadza się do uznania samej natury związku małżeńskiego za sakramentalną wartość. Dzięki temu może ona wpisywać się w realizowaną w Kościele i przez Kościół historię zbawienia. Małżeństwo bowiem należy z istoty swojej do misterium Chrystusa i Kościoła. Przez małżeństwo i wspólnotę rodzinną ta tajemnica ujawnia się jak ikona pośród świata pokazująca realność zbawienia dokonującego się w wielkiej i małej historii.

Omawiany papieski dokument stara się ująć w jedną całość refleksję dogmatyczną z personalistyczną wizją związku małżeńskiego. Mówi mianowicie: „Podobnie jak każdy z siedmiu sakramentów, również małżeństwo we właściwy sobie sposób jest rzeczywistym znakiem dzieła zbawienia. Zaślubieni jako małżonkowie uczestniczą w nim we dwoje, jako para, do tego stopnia, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia [ukazuje jak obraz – K. K.] tajemnicę Wciele-

⁵ Cyt. za: Cz. R y c h l i c k i, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 304.

nia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza” (FC 13). Sakramentalność omawianego związku sprawia, że leżąca u jego podstaw miłość owocuje w dwóch wymiarach – czysto naturalna miłość podlega oczyszczeniu, wzmocnieniu stając się duchową miłością wpisaną w miłość Chrystusa do Kościoła, w miłość Ojca do świata i w miłość Ducha Świętego do wszelkich elementów historii czekających na uświęcenie. Chrześcijańskie małżeństwo staje się narzędziem sakramentalnego uczestnictwa w tej ekonomii zbawczej. Innymi słowy staje się przez swą sakramentalność ikoną zbawiającej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Jedną z konsekwencji sakramentalnego charakteru małżeństwa jest jego związek z innymi sakramentami. Przede wszystkim z chrztem, z którego wyrasta i którego skutki dopełnia w indywidualnym powołaniu każdego z małżonków. Następnie małżeństwo związane jest organicznie i w sposób konieczny z sakramentem Eucharystii (FC 57) i sakramentem pojednania (FC 58). „Skrucha bowiem i wzajemne przebaczenie w łonie rodziny chrześcijańskiej, odgrywające taką rolę w życiu codziennym, znajdują szczególny wyraz sakramentalny w sakramencie pokuty chrześcijańskiej” (FC 57).

Z sakramentalności małżeństwa wypływa następnie jego eklezjalny charakter, dzięki któremu rodzina staje się domowym Kościołem. Otwartą kwestią teologiczną pozostaje wciąż sugerowana przez myśl Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza literaturę posoborową kwestia rozumienia tego Kościoła w kategoriach Kościoła partykularnego. Od głębokości rozumienia związków małżeństwa z tajemnicą Chrystusa i Kościoła zależeć będzie realizowanie znamion eklezjalności w instytucji małżeństwa i w każdym z konkretnych małżeństw chrześcijańskich. *Familiaris consortio* wskazuje na te problemy przy różnych okazjach odwołując się do kategorii „Kościół domowy”. Na ile jest on ikoną Kościoła powszechnego, a na ile zawiera w sobie jedynie instytucjonalną analogię, zależy od sposobu interpretacji właśnie sakramentalności małżeństwa. Pojęcie „Kościół domowy” pojawia się więc przy okazji omawiania m.in. modlitwy rodzinnej: „Godność i odpowiedzialność rodziny chrześcijańskiej jako «Kościoła domowego» mogą być przeżywane jedynie przy nieustannej pomocy Bożej, która zawsze zostanie udzielona, jeśli wyprosi się ją w pokornej i ufnej modlitwie” (FC 59). Bycie Kościołem domowym jest więc skutkiem nie tyle samej natury małżeństwa, ile raczej zależy od wyproszonego modlitwą daru pochodzącego od Boga. Jeśli tak, to każdy przejaw skutecznego ukazywania Boga w kontekście rodziny modlącej się i realizującej swe sakramentalne powołanie staje się obrazem Bożego daru – obrazem Boga zaangażowanego w zdarzenia konkretnej rodziny.

Nieco dalej idzie sformułowanie we fragmencie poświęconym posłannictwu wychowawczemu sakramentalnego małżeństwa: „Rodzina ochrzczonych, zgromadzona razem przez Słowo i sakrament, jako Kościół domowy, staje się tak jak wielki Kościół nauczycielem i matką” (FC 38). Takie rozumienie Kościoła domowego czyni z niego nie tyle wyproszony na modlitwie dar, ile odczytuje jego sens jako analogiczny do nauczycielskiej i macierzyńskiej funkcji Kościoła powszechnego. Oznaczało by to, że mocą sakramentalnych związków, także we współdziałaniu innych sakramentów tworzy się lokalna rzeczywistość eklezjalna wcielająca przynajmniej funkcję nauczycielską i macierzyńską (odnośnie do wiary) w kontekst rodziny.

Tę intuicję omawianego dokumentu zdaje się rozwijać inne sformułowanie, w którym co prawda brak jest kategorii „Kościół domowy” ale co do semantyki zastępuje je sformułowanie „mały Kościół”. W kontekście omawiania nowego ładu międzynarodowego stwierdza się m.in.: „Jako «mały Kościół» rodzina chrześcijańska jest powołana na podobieństwo «wielkiego Kościoła» do tego, by być dla świata znakiem jedności i w ten sposób pełnić swą rolę prorocką, świadcząc o Królestwie i pokoju Chrystusowym, do którego zdąża cały świat” (FC 48). Mamy tu więc znaczne poszerzenie skali dogmatycznego orzekania. Wyraźnie bowiem nawiązuje się do sakramentalności Kościoła zdefiniowanej w Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Ów „wielki Kościół” to „niejako sakrament, czyli znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). „Mały Kościół” – rodzina według *Familiaris consortio* to podobieństwo (*similitudo, imago*) realizujące się m.in. przez sakramentalność małżeństwa i posługę w świadczeniu (a więc ukazywaniu jako ikona) Królestwa i pokoju Chrystusowego.

Jeszcze wyraźniej sakramentalna skuteczność „Kościół w miniaturze” (*Ecclesia domestica*) zostaje ukazana w części dokumentu analizującego miejsce rodziny w tajemnicy Kościoła (FC 49). Mówi się tu m.in. „małżonkowie i rodzice chrześcijańscy na mocy sakramentu [...] we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego. Dlatego nie tylko otrzymują miłość Chrystusa, stając się wspólnotą zbawioną, ale są również powołani do przekazywania braciom tej samej miłości Chrystusa stając się w ten sposób wspólnotą zbawiającą” (FC 49). Stwierdzenie to, przyjmując zbawczą skuteczność wypełniania aktów sakramentalnych małżeństwa chrześcijańskiego, czyni z niego rzeczywistość eklezjalną, podobną do definicji Kościołów lokalnych, pozostających w ścisłej zależności od struktur Kościoła instytucjonalnego. Mimo to jednak wysoka ranga bycia Kościołem domowym sprawia, że stanowi on dla świata zewnętrznego obraz Koś-

cioła-Wspólnoty związanej więzią Ducha Świętego, uobecniającego zbawcze dzieło Chrystusa i prowadzące ludzi (tutaj przez rodzinę) do zbawienia.

Kiedy ten znak sakramentalnego Kościoła domowego będzie czytelną ikoną miłości Boga? Dokument wskazuje, że stanie się to wówczas, gdy przez wiarę członkowie rodziny odkryją i uwielbiać będą zamysł Boga względem rodziny jako takiej i względem swojej rodziny (FC 51). Następnie, gdy podejmą działania ewangelizacyjne wobec własnych dzieci, a także wobec innych (FC 52), gdy włączą się w kościelną posługę (FC 53), gdy z rodziny uczynią domowe sanktuarium Kościoła (FC 55), miejsce uświęcenia i modlitwy (FC 61-62).

*

Przeprowadzona analiza tekstu adhortacji *Familiaris consortio*, mająca na celu wydobyć aspekty ikonologiczne rodziny chrześcijańskiej, pozwoliła ukazać ją jako żywą ikonę miłości Boga. Dokument specyfikuje tę miłość jako obrazowaną w rodzinie miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zarazem miłość ta zyskuje istotne cechy charakterystyczne. Na wzór miłości Chrystusa jest ofiarna i uczestnicząca, ma wymiar osobowy: indywidualny, ale także społeczny. Szczególne odniesienie posiada do ubogich i spychanych na margines życia społecznego, dla których rodziny chrześcijańskie stają się nie tylko nośnikami konkretnej pomocy egzystencjalnej, ale nade wszystko znakiem i obrazem Bożego miłosierdzia.

Ikonologiczny charakter rodziny chrześcijańskiej obrazującej (a więc i uobecniającej) dynamizm chrześcijańskiej miłości płynącej z Boga ujawnia się najpełniej w sakramentalnym charakterze małżeństwa. Sakramentalność ta czyni z małżeństwa i rodziny wręcz Kościół domowy. Jego eklezjalne znamiona w dokumencie idą tak daleko, że dostrzega się zbawczą skuteczność tej wspólnoty. Jakkolwiek sens dogmatyczny tych stwierdzeń czeka jeszcze na głębsze opracowanie, to jednak fakt, iż małżeństwo z rodziną są znakiem i obrazem zbawienia sprawia, że można w stosunku do rodzin żyjących po chrześcijańsku zastosować w sposób uzasadniony pojęcie ikony Bożej miłości.

MATRIMONIO COME ICONA
DI DIO IN CONTESTO DELLA ADHORTAZIONE
FAMILIARIS CONSORTIO

S o m m a r i o

Nel contesto della teologia delle icone si può riflettere sul significato dimostrativo del matrimonio cristiano. L'analisi fatta da Giovanni Paolo II nel suo testo di *Familiaris consortio* sottolinea qualch'aspetto teologici di questo genere: fondamentale valore della carità cristiana – matrimoniale e familiare, cristotipico carattere di quest'amore, contesto sacramentale della vita matrimoniale. Realizzando questi aspetti il matrimonio ha un valore iconico – cioè mostra suo prototipo – Dio-Amore stesso – santo e trascendente.

Riassunto da Karol Klauza

Słowa kluczowe: małżeństwo, charakter sakramentalny, ikonologia sakramentalna, Bóg-Miłość.

Parole chiavi: matrimonio, carattere sacramentale, ikonologia sacramentale, Dio-Amore.

Key words: Matrimony, Sacramental character, Sacramental Iconology, God-Love.